

Uwagi wstępne

Czym jest los człowieka? Co można rozumieć pod pojęciem losu? Pojęcie to ma wiele znaczeń. Bywa także używane w różnych dziedzinach działalności człowieka. Funkcjonuje w życiu potocznym. Odwołuje się do niego myślenie magiczne i mitologiczne. Jest pojęciem, na którym fundują się całe działy tzw. wiedzy ezoterycznej: astrologia, numerologia, chiromancja, tarot itp. Tu funkcjonuje nie tylko pojęcie losu człowieka, ale używane są również takie określenia, jak: „linia życia”, „linia losu” czy też „mandala życia”. Pojęcie losu ludzkiego bądź określenia z nim zbieżne nie były obce także religii, poezji czy też choćby refleksji intelektualnej, w tym również filozoficznej. W jakiejś mierze z losem wiąże się takie pojęcia myślenia religijnego, jak „predestynacja” oraz „Opatrzność”. Grekom towarzyszyła Ananke i Mojry, Rzymianom – Parka czy też Fata, ale także Tyche i Fortuna. W poezji, ale i w refleksji filozoficznej częste oprócz losu są słowa: „przeznaczenie”, „wyrok losu”, czy też zaczerpnięte z mitologii i etymologii starożytnej: „fatum” oraz „fortuna”. O losie mówi się jako o przeznaczeniu, ale także rozumie się pod tym pojęciem koleje życia konkretnego człowieka. Można mówić także o losie narodu, o losie grupy ludzi, o losie jako przypadku i losie jako biegu wzajem powiązanych i zaplątujących się wydarzeń. Określenie „los” swoim znaczeniem obejmuje nie tylko różne dziedziny kultury europejskiej, ale funkcjonuje ono w językach i tym samym – w kulturach pozaeuropejskich. Te także nadały mu znaczenie, których treści i określające je wartości oraz wiązana z nimi metafizyka wydobywają momenty specyficzne z ludzkiego doświadczenia istnienia i być może – jeśli uwzględnić fakt, iż granice naszego myślenia są wyznaczane



ANDRZEJ L. ZACHARIASZ

Sens losu ludzkiego w filozofii anatelicznej



granicami znaczeń, w których funkcjonujemy – nie są one wzajemnie na siebie przekładalne. Czy bowiem hinduska Karma jest tym samym co greckie Ananke lub Mojra bądź też Atropos, a japońskie *ummei* odpowiada hinduskiej Karmie bądź w jakim pojęciu należałoby szukać rzymskiej Fortuny – bogini losu szczęśliwego, o której można by powiedzieć za Owidiuszem: *fortunae cetera mando*¹?

Pojęcie losu zatem jest niejednoznaczne. Niemniej jednak w każdym z tych przypadków wskazuje ono na pewien aspekt biegu zdarzeń, które w odniesieniu do bytu ludzkiego układają się w los ludzki. Uwzględniając tę uniwersalność, można powiedzieć, że znaczenie, jakie wiążemy z pojęciem losu, choć w różnych swoich formach wyrazu i wiążąc sobą różne treści, jest jednym z ważniejszych pojęć języka i swymi konotacjami wyznacza istotny zakres przestrzeni kulturowej.

Każde z formułowanych tu określeń losu jest elementem znaczeniowym poszczególnych dziedzin, w których ramach zostało sformułowane i w których obrębie funkcjonuje. Gdy zatem mam na myśli czy też wskazuję na linię życia oraz linię losu na wewnętrznej stronie dłoni ludzkiej, to wypowiadając się na ten temat, wyrażen tych używam jako pojęć należących do określonej dziedziny, w tym przypadku chiromancji; analogicznie, gdy mówię o Mojrze czy też Atropos bądź Karmie, używam tych słów jako pojęć mitologii bądź też religii itd. Niewątpliwie także każde z nich stanowi wyraz konceptualizacji pewnego doświadczenia biegu życia ludzkiego. Tego rysu, który wydaje się łączyć jego przypadkowość, niepewność, niezależność od podejmowanych wysiłków biegu życia ludzkiego czy też pewnej społeczności: mieszkańców miasta, losów narodu, państwa itp. Ze względu także na to, że bieg ten w istotnej mierze „wymykał się” możliwościom racjonalnego jego określenia, wyjaśnienia zarówno w formułach i pojęciach rozumu teoretycznego, jak i zdrowego rozsądku, dotyczącym go swoim zasięgiem ludziom jawił się jako niezrozumiały, tajemniczy. Jeśli zatem już był konceptualizowany i interpretowany, to ze względu na właściwą mu tajemniczość swoje dopełnienie znajdował w myśli mitologicznej bądź też religijnej. Poza nią z zasady stawał się przedmiotem i obszarem tzw. wiedzy tajemnej, ezoterycznej. Oznaczało to jednocześnie, że zarówno jego bieg, jak i wpływ na jego przebieg pozostawały poza możliwościami świadomego i racjonalnego działania człowieka, były w mocy bogów czy też sił nadnaturalnych, a w każdym razie wykraczały poza możliwości wpływu człowieka. Losu swego nie był w stanie uniknąć ani ojciec Edypa (mimo jego znajomości i podjętych w tym kierunku działań), ani sam Edyp. Czy zatem nie należałoby postawić w tej sytuacji następującego pytania: Czy człowiek w ogóle ma wpływ na bieg swego życia? Czy przypadkiem nie jest skazany, przez moce mu nieznane,

¹ „Resztę powierzam fortunie.” Owidiusz: *Metamorfozy*, 2, 140.

na niezależny od niego ślepy bieg wydarzeń? Jeśli nawet tak, to gdzie są granice zasadności tego rodzaju determinacji? Jest to także pytanie o to, czy w ogóle można mówić o wolności człowieka? Czy jest on zatem bytem wolnym? Czy może projektować i kreować swoje życie? Nim jednak podejmę próbę odpowiedzi na te pytania, rozważę kwestię doświadczania i konceptualizacji przez człowieka własnego biegu życia; doświadczenia swego bycia w istnieniu. Tylko bowiem dzięki doświadczeniu własnego bycia w istnieniu możliwa staje się odpowiedź na pytanie o rozumienie tego jego wymiaru, który ujmuje on jako los. Przejdźmy zatem do rozważenia tej kwestii.

Los człowieka jako doświadczenie istnienia

Los człowieka jako doświadczenie istnienia – to w każdym przypadku nie tylko los konkretnego jestestwa, ale także jego szczególny oraz indywidualny wymiar. Czy zatem to, co każdorazowo wydaje się indywidualne i konkretne, i być może umykające wszelkim regułom tego, co ogólne i konieczne, może być w ogóle przedmiotem refleksji filozoficznej? Jest to więc pytanie o to, czy los ludzki może być kategorią teoretyczną. Problem okazuje się istotny, jeśli zważyć, że nawet odrzucenie określenia filozofii jako wyrazu czy też ekspresji subiektywności bytu ludzkiego nie musi oznaczać, że los człowieka, jego indywidualne życie należy uznać za nieistotne zarówno jako przedmiot właściwej refleksji filozoficznej, jak i źródło wiedzy czy też mądrości; a więc jego – tj. losu jako doświadczenia istnienia – konceptualizacji w ramach logicznych i koniecznych kategorii myślenia teoretycznego.

Podjmując zatem kwestię doświadczania istnienia w ramach ludzkiego losu, należałoby zauważyć, że człowiek jako jedno z jestestw tego świata, obojętnie, czy ten świat jest realny, czy też stanowi jedynie formę złudzenia (ułudę, mają), jeżeli jest bytem, który może realizować właściwą mu aktywność, a przede wszystkim jest bytem przytomnym, nie tylko „jest”, ale i „jest w jakimś świecie”. Ten świat człowiekowi jako jestestwu „istniejącemu i działającemu” jawi się zawsze także jako istniejący. Można by powiedzieć, że człowiek, będąc w świecie, uczestniczy wraz z nim w istnieniu. Niemniej, uczestniczy on w tym istnieniu nie tylko w sposób faktyczny, ale także świadomy. Oznacza to jednak także, iż zarówno swego istnienia, jak i istnienia czegokolwiek doświadcza on „w” każdorazowych momentach i „przez” każdorazowe momenty swego bycia, a więc także w całym swym życiu i przez życie, czyli jego biografię czy też los, jaki przypada mu w udziale. Istnienie wyrażające się zarówno w różnorodności momentów swego przejawiania się, jak i w kolejach własnego bycia jest zatem doświadczane na wiele sposobów. Są nimi doświadczenia świata, jakie oferuje życie codzienne, przeżycia religijne, artystyczne czy też poznanie teoretyczne. Oczywiście, każde z nich nakierowuje uwagę doświadczającego podmiotu na inne przejawy

istnienia czy też na inne momenty rzeczywistości jako przedmiotu działania ludzkiego. W każdym z nich człowiek we właściwych im działaniach, wypracował szczególnie dla nich formy doświadczania czy też odczuwania oporności stanowiącej przedmiot aktywności jestestwa ludzkiego jako podmiotu.

Niewątpliwie także tak jest, że człowiek, będąc w świecie i oddziałując na otaczające go przedmioty, czyli realizując właściwą mu aktywność, zarazem realizuje siebie. Realizuje siebie w otaczającej go rzeczywistości. Rzeczywistość ta oraz jego możliwości działania wyznaczają każdorazowo pewne ramy tej realizacji. Jego własna aktywność i świat ukierunkowują jego życie. Życie właśnie, jako że obejmuje ono całość zdarzeń, a więc nie tylko wymiar intelektualny, ale również potoczny, religijny, moralny itp. Tym samym życie jest najszerszą płaszczyzną doświadczenia istnienia, zarówno w jego wymiarze przedmiotowym, w drodze doświadczenia otaczającej człowieka rzeczywistości, jak i podmiotowym, przez odczucia własnej subiektywności. To w nim człowiek ma możliwość odnoszenia się do własnego bycia w świecie, własnego istnienia i niejako bezpośredniego jego odczuwania oraz przeżywania. Krótko mówiąc: tak jak życie człowieka jest formą doświadczenia istnienia, tak również dzięki świadomości bytu ludzkiego znajduje pojęciowy wyraz istnienie. Istnienie zyskuje swą świadomość. Na ten fakt zwrócił uwagę M. Heidegger w swojej koncepcji jestestwa (*das Dasein*). Namysł nad tak pojętym doświadczeniem istnienia oraz próba jego ujęcia w ogólne struktury pojęciowe i zgodnie z zasadami myślenia logicznego pozwalają nam na jego racjonalizację.

Tak zatem istnienie, które przejawia się w swojej nieskończoności, jest różnorodnością, jest najpełniejszą z możliwych do wyobrażenia formułą jego realizacji, tak również jego doświadczenie w wymiarze życia ludzkiego stanowi najpełniejszą formułę jego odczucia przez człowieka. W tym kontekście nie sposób wykluczyć i takich sytuacji, kiedy pojęciem losu określamy całość momentów, które są bądź też mogły być udziałem człowieka w jego istnieniu. W tym jego wymiarze – to zarazem najpełniejsza forma doświadczenia bytów w ich istnieniu, jaka może zdarzyć się człowiekowi w jego jednostkowym i społecznym życiu. Jest to także najpełniejsza forma doświadczenia istnienia przez własne jestestwo. Los człowieka byłby tu zarazem biografią istnienia w wymiarze jego przejawiania się, jakim jest życie ludzkie. To doświadczenie istnienia w wymiarze czasowym.

Niemniej jednak, oprócz tego znaczenia analizowanego tu pojęcia, które należałoby pojmować jako górną granicę zasadności jego użycia, o losie można mówić jeszcze w innym i – jak sądzę – bardziej odpowiadającym jego znaczeniu intuicyjnemu sensie o losie człowieka czy też losie ludzkim. To wskazuje na specyficzny wymiar biegu ludzkiego życia. Odwołując się do kulturowych intuicji znaczenia tego pojęcia, można by tu wskazać choćby na greckie pojęcie *ananke*, łacińskie *fatum* bądź też „fortune”. Nie bez znaczenia są też, pomijając oczywiście magiczno-mityczne czy też ezoteryczne uzasadnienie, takie pojęcia jak „linia

życia” „mandala życia”. Niezależnie bowiem od tego, że dzielą je różne systemy znaczeniowe wyznaczające podstawy ich zasadności, to jednak łączą one w sobie treści, które wskazują na te same intuicje znaczeniowe. Każde z nich cechuje się tym, że zawiera w swym znaczeniu podkreślenie w biegu życia ludzkiego konieczności, przeznaczenia, decydującej roli przypadku w życiu człowieka. Los może mieć tu zarówno konotację negatywną, jak i pozytywną. Może być utożsamiony z zagładą, nieszczęściem, zgubą, ale także – jak w przypadku łacińskiej fortuny – być losem szczęścia. W kontekście spotykających człowieka sytuacji o losie można mówić nie tyle jako o całości zdarzeń, jakie spotkały czy też spotykają człowieka, ile o tym ich wymiarze, który nadają ludzkiemu życiu specyficzny wymiar. Tak np. los bywa utożsamiany z tym, co wpłynęło na bieg życia człowieka wbrew jego woli bądź też daje się sprowadzić do samego tego biegu. Los byłby tu rozumiany jako przedmiot doświadczeń własnego istnienia i tym samym wyznaczający szczególną perspektywę widzenia świata. Możemy w związku z tym mówić o wpływie losu na zmianę biegu ludzkiego życia i perspektywy postrzegania (*resp.* doświadczenia świata), a tym samym myślenia o nim ze względu na wyjątkowe przeżycia, które spotykały człowieka. Niejednokrotnie bowiem dzieje się tak, że pewne zdarzenia „wyrrywają” człowieka z jego dotychczasowej, zacisznej i przytulnej codzienności, z jego zadowolenia w świecie. Takimi wydarzeniami mogą być zarówno wydarzenia historyczne, jak i te, które przyszło mu przeżyć, a także w pewnej mierze relatywnie trwałe wpłatanie go w określone sytuacje. Owym „wyrwaniem” może być już sam fakt naszego świadomego zaistnienia w pewnej sytuacji kulturowej i historycznej, spotkanie bądź też odejście drugiego człowieka, z którym „wiążemy swój los” i który „wiąże nasz los”, fascynacja miejscem itp. Taki charakter mają przeżycia szczególnie drastyczne w życiu ludzi, np. choroba, kalectwo, śmierć osoby bliskiej, pobyt w obozie koncentracyjnym, przeżycie wojny, przypadkowo popełnione przestępstwo. Mają one na tyle istotny wpływ, iż pozostawiają trwałe ślady w psychice ludzi. Decydują o kolejach całego życia, o jego przebiegu, a przede wszystkim determinują sposób przeżywania życia, postrzegania innych ludzi i otaczającej ich rzeczywistości, a w konsekwencji – także sposób myślenia. W każdym z tych przypadków są one wobec działań świadomych człowieka zewnętrzne, są przezeń nieoczekiwane, a co najmniej wydają się układać niezgodnie z zaplanowanym biegiem życia. W każdym razie wykraczają poza oczekiwania i wolę. Zaskakując człowieka nie znaną mu „logiką” dziania się, wymuszają na nim wyrwanie się z potocznego odczucia swego bycia, niejednokrotnie pozwalają mu doświadczyć radości z sukcesów (fortuna), choć znacznie częściej są przyczyną niepowodzeń i nieszczęść, a niekiedy wręcz tragizmu istnienia. Można w tego rodzaju sytuacjach mówić o szczególnym przeżyciu własnego bycia w świecie, a tym samym – o szczególnym przeżyciu istnienia. Tak rozumiane przeżycie losu bliskie jest pojęciu sytuacji granicznych, o których pisze K. Jaspers. Konceptualizacja tego rodzaju sytuacji

pozostawia niewątpliwie trwały ślad w psychice człowieka, nie zawsze nawet uświadamiany przez autorów i znajdujący odzwierciedlenie w ich twórczości filozoficznej. Mówiąc zatem o filozofii jako konceptualizacji losu ludzkiego, stajemy niejako przed możliwością rozważenia doświadczenia istnienia co najmniej w tym jego znaczeniu, które wskazuje na szczególność właściwych życiu ludzkiemu determinacji.

Los w granicach rozumu teoretycznego

W kontekście formułowanej tu wypowiedzi zarysowuje się jednak kwestia dla jej zasadności podstawowa, dająca się zawrzeć w następującym pytaniu: Czy los jako to, co dotyczy konkretnego jestestwa (człowieka, rodziny, mieszkańców miasta, narodu, państwa) i nie wydaje się podlegać jakimkolwiek ogólnym i koniecznym regułom, nawet jeśli podlega konceptualizacji, może być przedmiotem rozważań rozumu teoretycznego? Jest to także pytanie, które można sformułować i tak: Czy los może być przedmiotem namysłu filozoficznego? Odpowiedź na stawiane tu pytania w istotnej mierze jest wyznaczana samym rozumieniem pojęć, którymi posłużono się w ich sformułowaniu. Niewątpliwie istotnym, a zarazem podstawowym pojęciem, do którego wydają się sprowadzać pozostałe pojęcia, jest samo określenie rozumienia filozofii. Czy filozofia może zostać uznana za dziedzinę rozumu teoretycznego, czy też jedynie – zgodnie z ideami aż nazbyt często formułowanymi w wieku dwudziestym – jest ona jedynie wyrazem, ekspresją subiektywności bytu ludzkiego? W tym ostatnim wypadku filozofia nie tyle mogłaby być uznana za namysł teoretyczny nad doświadczeniem istnienia, czy też za jego racjonalizację, ile raczej za wyraz czy jedynie konceptualizację, jeśli nie wręcz funkcję tego doświadczenia. W filozofii zatem, analogicznie jak w literaturze biograficznej, należałoby dostrzegać odbicie losu jej autora.

Dodam, że takie pojmowanie filozofii wyznaczone jest nie tyle jej utożsamianiem z namysłem nad istnieniem, ile przede wszystkim rozumieniem samego doświadczenia istnienia. W tym bowiem wypadku właśnie doświadczenie istnienia wyznacza rozumienie filozofii. Utożsamienie wszelkiego doświadczenia istnienia z bezpośrednim jego odczuciem – czy też inaczej mówiąc: z uznaniem, że istnienie, którego doświadczamy, sprowadza się jedynie do naszego ludzkiego istnienia – oznacza, że odczucia owego istnienia sytuują się niejako poza samą relacją podmiotowo-przedmiotową. Poszczególne jego momenty okazują się momentami istnienia samego doświadczającego podmiotu. Istnienie zostaje tym samym zsubiektywizowane, należałoby powiedzieć: włączone w naszą egzystencję. Co więcej, staje się tą egzystencją. Dlatego nie bez racji Heidegger twierdzi, że istnienie zapośredniczone w tego rodzaju doświadczeniu nie daje się wyrazić w porządku przedmiotowym, tzn. w przypadku

myślenia kategorialnego, ale w porządku egzystencjalnym, w drodze egzemplifikacji samych stanów jego bezpośredniego odczucia, czyli za pośrednictwem egzystencjaliów. Tego rodzaju filozofię, jeżeli ta w ogóle jest możliwa w czystej postaci, proponuje *de facto* Heidegger, a także zwolennicy jej pojmowania jako bezpośredniego wyrazu stanów egzystencjalnych jestestwa ludzkiego. Odejście od myślenia esencjonalnego, czyli od pojmowania bytu przez pryzmat jego esencji (istoty), oznaczało zarazem odejście od myślenia kategorialnego. Konsekwencją jednak tego sposobu myślenia jest nie tylko odwołanie się – tak jak w koncepcji S. Kierkegaarda, a po nim M. Heideggera – do pojęć wyrażających (ale nie opisujących) stany jestestwa ludzkiego, w rodzaju: bojaźń, drżenie, wiara, lęk, troska, z troskaniem, los, zaległość gadanina, ciekawość, dwuznaczność, upadanie i rzucanie, ciekawość, zew, dzianie się, czy też w filozofii M. Bubera do próby zastąpienia myślenia spotkaniem. Należałoby przy tym zauważyć, że takie pojmowanie filozofii ma znaczące konsekwencje, i to nie tylko dla rozumienia samego pojęcia losu, ale także dla pojmowania samej filozofii. W pierwszej kolejności prowadzi ono do zatarcia specyfiki myślenia filozoficznego. Filozofia – zgodnie z tym, co już stwierdziłem – w przypadku utożsamienia losu ludzkiego z życiem, będąc tak jak każda inna działalność człowieka elementem życia ludzkiego, staje się zarazem elementem jego losu. Takie pojmowanie filozofii oznacza jednak zatarcie odrębności doświadczenia losu ludzkiego jako szczególnego rodzaju doświadczenia istnienia nie tylko od wszelkich innych czynników, które składają się na bieg życia ludzkiego, ale w tym wypadku przede wszystkim – od namysłu filozoficznego nad losem. Filozofia sprowadzona do życia staje się jedną z form ekspresji subiektywnych stanów bytu ludzkiego, pozostając w jednym szeregu obok sztuki, moralności, religii, ale również zachowań codziennych, w tym także zachowań emocjonalnych.

Odwołując się jednak choćby do tradycji, lecz i do specyfiki filozofii, trudno by dowodzić, iż jest ona, czy też daje się sprowadzić, mimo niewątpliwie i takich sytuacji, w których zostaje nasycona wątkami biograficznymi, jedynie do ekspresji subiektywności jestestwa ludzkiego. Zgodnie z tą tradycją filozofia sprowadza się raczej do tzw. brania rzeczy na rozum i jako taka stanowiła podwaliny formowania się rozumu teoretycznego. Z tego też względu jest pojmowana, oprócz nauki, jak dziedzina rozumu teoretycznego, w której ramach dokonuje się racjonalizacja rzeczywistości, a więc zrozumienie. Uznanie filozofii za dziedzinę, w której następuje racjonalizacja istnienia, oznacza przede wszystkim, że doświadczenie owego istnienia poznający podmiot musi odbierać jako coś odrębnego od tego, kto tej racjonalizacji dokonuje. Nie może zatem być tożsame z samą subiektywnością jestestwa ludzkiego, konstytuującą się w tym wypadku jako podmiot tego namysłu. Krótko mówiąc: musi się ona poddawać namysłowi. Oznacza to, że już na poziomie doświadczenia los człowieka jako doznanie istnienia jawi się w relacji podmiotowo-przedmiotowej. Tak pojęte doświadczenie istnienia przez los jest każdorazowo doświadczeniem konkret-

nego człowieka, podmiotu, którego los jest udziałem. Oznacza to również wielość doświadczeń momentów istnienia, a tym samym – także wielość możliwych jego ujęć znaczeniowych², w tym i pojęciowych³. Jednym z nich jest to ujęcie, które umożliwia myślenie filozoficzne. Niemniej wskazanie na przedmiotowy charakter doświadczenia istnienia, jakim jest los człowieka, nie rozstrzyga bynajmniej o zakresie owego doświadczenia. Należałoby zatem zapytać: W jakim znaczeniu los ludzki jako jedna z form doświadczenia istnienia i jego przejawiania się może być i jest przedmiotem tak rozumianej refleksji filozoficznej?

Los zatem jest tu pojęciem, które wyraża, wobec różnorodności doświadczenia bycia i jego momentów, jeden z jego wymiarów. Jego racjonalizacja jest nie tylko – jak sądzę – możliwa, ale jeśli uwzględnić ten wymiar doświadczenia, a zwłaszcza jego miejsce w strukturze bycia człowieka w świecie, okazuje się wręcz konieczna. Los ludzki może zostać poddany namysłowi filozoficznemu, czyli zostać ujęty w kategoriach pojęciowych zgodnie z regułami myślenia logicznego. Pojęcia te, w myśl wcześniejszych stwierdzeń, winny wskazywać na te momenty doświadczanej rzeczywistości, które w porządku poznania rzeczywistości należałoby uznać za konieczne i konstytutywne. Określam je tu mianem „transcendentalne”. Jednocześnie oznacza to także, że każdy tego rodzaju namysł będzie realizowany w pewnym systemie znaczeń, w którym każdorazowo winien być przyjęty za podstawę wyjaśniania i rozumienia system wiedzy teoretycznej. W tym wypadku będzie to kwestia ujęcia biegu życia ludzkiego w kategoriach myślenia deterministycznego lub teleologicznego, a nawet finalistycznego bądź też indeterministycznego, dopuszczającego grę przypadków i chaos zdarzeń. Każde z tych ujęć stanowi próbę usytuowania losu w kategoriach teoretycznych, czyli ogólnych i koniecznych. Tego rodzaju reguły i pojęcia wyznaczają strukturę rozumu teoretycznego. Jako takie dają się one określić także jako racjonalne, wobec czego możemy mówić, że w działaniu, jakim jest filozofowanie, mamy do czynienia z racjonalizacją rzeczywistości jako przedmiotu aktualnych i możliwych działań człowieka⁴. Namysł nad losem ludzkim pozwala tym samym na zrozumienie istnienia ludzkiego w charakterystycznym dla biegu jego życia wymiarze.

² Doświadczenie istnienia wyznaczone losem człowieka swój wyraz może znajdować nie tylko w filozofii czy też w innych formach pojęciowych, np. w twórczości artystycznej, zachowaniach religijnych działalności politycznej itd.

³ Takim ujęciem, które zawiera deklarację zniesienia relacji podmiotowo-przedmiotowej w przypadku uprawiania namysłu nad rzeczywistością, jest filozofia M. Heideggera.

⁴ Nie oznacza to jednak, że tym samym twierdzę, iż sam bieg wypadków, momenty składające się na bieg życia ludzkiego, które poddane są teoretycznemu namysłowi, stają się racjonalne. Te bowiem pozostają we właściwym im porządku istnienia. Poznanie teoretyczne, w tym i filozoficzne, nie zmienia rzeczywistości, ono ją jedynie, konceptualizując, ujmuje w sobie – w porządku poznawczym – właściwe struktury.

Los a bieg życia ludzkiego

Los człowieka – to specyficzny wymiar biegu jego życia. Wymiar, który tokiem właściwych mu zdarzeń wykracza jeśli już nie poza planowany, to akceptowany w przeżywanej potoczności, a wobec tego także uświadamiany ich przebieg. Zauważmy że bieg tych wydarzeń daje się różnie pojmować, w zależności od przyjętej perspektywy ich stawiania się czy też zachodzenia. Innego zatem znaczenia nabierze pojęcie losu w przypadku pojmowania tej kategorii w kontekście tezy o powszechnym determinizmie zjawisk świata przyrody, a inne wtedy, gdy przyjmiemy, że stawianiem się zdarzeń rządzi chaos i przypadek. Treść pojęcia losu będzie zawsze funkcją diametralnie różnych perspektyw pojmowania istnienia. W pierwszym wypadku los będzie funkcją tezy o powszechnym determinizmie. Oznacza to zatem, że wszystko, cokolwiek się zdarzyło i może się zdarzyć w życiu człowieka, zdarza się z konieczności. Los jest tu jednoznaczny z determinacją wynikającą z powszechnych i koniecznych praw. Człowiek, bieg jego życia w tak pojętej rzeczywistości wydaje się jedynie funkcją powszechnej determinacji. Niewątpliwie tego rodzaju perspektywa pojmowania rzeczywistości, przy założeniu pełnej znajomości determinacji, pozwalała – w przekonaniu zwolenników tego poglądu – na przewidywanie biegu zdarzeń. Wydawała się zatem pozwalać na określenie przyszłości człowieka.

Ten skrajnie deterministyczny pogląd pozostawał w sprzeczności z dominującym w kulturze europejskiej stanowiskiem religii chrześcijańskiej i wywodzącej się z jej inspiracji myśli filozoficznej o wolności woli oraz wynikającej stąd odpowiedzialności za własne czyny; choć gwoźli ścisłości należałoby dodać, że i tej myśli nieobce były poglądy dopuszczające determinację czy też nawet swobodnego rodzaju fatalizm. Znajdował on swój wyraz w idei przeznaczenia do zbawienia. Przykładem tego może być choćby, nawiązujące do nauki św. Augustyna o łasce, stanowisko formułowane przez Kalwina, nieobce też nauce Lutra.

W sprzeczności z determinizmem pozostawały także różne formuły myślenia indeterministycznego. Za skrajny przykład niechaj posłuży stanowisko, zgodnie z którym wszystko determinuje chaotyczność, a zatem i przypadkowość zdarzeń zachodzących w świecie. Życie człowieka w myśl tego poglądu to zbieg przypadków, które układają się w ciąg zdarzeń korzystnych i przyjaznych bądź też niekorzystnych i nieprzyjaznych dla człowieka. Nie sposób tu przewidzieć zdarzeń przyszłych. Co więcej, wszelkie próby ich przewidywania okazują się nieporozumieniem. Człowiek zostaje zdany na przypadkowość, a tym samym – na niepewność.

Dla każdego z tych przypadków charakterystyczne jest wyznaczenie jakichś podstaw stawiania się zdarzeń, w których może realizować się życie ludzkie. Każdy z nich pozwala na inne rozumienie losu ludzkiego. Pomijając jednak zasadność sformułowanych tu propozycji, należałoby stwierdzić, że człowiek jako pewien byt istnieje pośród innych bytów. Jako pewne jestestwo, analogicz-

nie jak i byty, wśród których przychodzi mu istnieć, jest on „jakimś”, czy też inaczej mówiąc: w pewien sposób określony. Zarówno jego określoność, jak i określoność otaczającego go świata oznacza, że wiąże on – jak każdy inny byt – swym jestestwem „jakąś” energię. Ta, wyznaczając jego jestestwo, wyznacza zarazem możliwość jego realizacji. W tym też stopniu bieg wydarzeń związanych z byciem w świecie człowieka wyznaczany jest zarówno określonością właściwą jego jestestwu, jak i otaczającą go rzeczywistością. Oznacza to, że nie sposób dowodzić, iż bieg życia ludzkiego pozostaje poza wszelką określonością i zależy tym samym od swobodnych wyborów człowieka. W istotnej mierze jest on determinowany możliwościami realizacji aktywności samego jestestwa ludzkiego oraz warunkami, w których przychodzi człowiekowi te możliwości realizować.

Niewątpliwie można by stwierdzić, że bieg zdarzeń w życiu każdego jestestwa ludzkiego ma wymiar szczególny. Takim jest on zapewne zarówno w wymiarze doświadczenia bycia w świecie przez każdego człowieka (doświadczenia własnego jestestwa), jak i wobec biegu życia innych ludzi. W tym też sensie szczególność bycia człowieka w istnieniu przypada w udziale każdemu jestestwu ludzkiemu. Uwzględniając zatem ów sens, możemy stwierdzić, że każdy człowiek „niesie”, uczestnicząc w istnieniu jako jestestwo świadome, własny los. W tym sensie można także powiedzieć, że los jest udziałem każdego człowieka. Niemniej, szczególność biegu życia ma też inne znaczenie. Mówimy o nim wtedy, gdy bieg zdarzeń w życiu człowieka odbiega od potocznego i uznawanego za „normalny”. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, kiedy zaistniałe okoliczności należałoby uznać za szczególne w zestawieniu z normalnym dla pewnej społeczności losem ludzkim. Wydarzenia te wydają się wpływać na bieg życia w tak znaczącym stopniu, że w istotnym wymiarze zmieniają jego dotychczasowy przebieg, a niejednokrotnie wklajają człowieka w splot wydarzeń historycznych, od niego niezależnych.

Oczywiście, tego rodzaju okoliczności dla biegu ludzkiego życia mogą mieć charakter zarówno pozytywny, jak i negatywny. Być dla niego przyjazne i korzystne, a także nieprzyjazne i niekorzystne. W pierwszym wypadku z zasady mówimy o losie szczęścia, w drugim – o nieszczęściu, jakie spotkało człowieka. Los szczęścia – to to, co Rzymianie określali mianem fortuny. Stąd też Owidiusz w *Metamorfozach* mógł z zaufaniem stwierdzić: „Resztę powierzam fortunie”. Dobrze bowiem jest, gdy naszym wysiłkom sprzyjają okoliczności, sprzyja fortuna. Wtedy na ogół człowiek „poddaje się biegowi wypadków”, które niejako wydają się unosić „na fali” bieg jego życia. Sukces – zda się – „goni” sukces. Osiągnięcie sukcesu sprzyja kolejnemu sukcesowi. Osiągnięcia zjednują przyjaciół, wrogów marginalizują, usuwają w cień. W każdym razie wyciszają. *Fortuna favet fortibus*⁵ – o tego rodzaju sytuacjach mówi się jako o przyjaznym

⁵ „Szczęście sprzyja silnym.”

losie bądź też stwierdza się wówczas, że los sprzyja człowiekowi. Ludzi, którym los sprzyja, zwykło się określać wybrańcami losu. Inaczej bywa, gdy okoliczności, w których przychodzi realizować człowiekowi swoją aktywność, okazują się nieprzyjemne. Zbieg wypadków uniemożliwia realizację zamiarów. Stawiane cele okazują się niemożliwe do zrealizowania, a działania przedsięwzięte w celu ich realizacji niejednokrotnie obracają się przeciwko realizatorom. Człowieka spotykają kolejne i nieprzewidziane nieszczęścia. Zbieg czy też swoisty układ nieprzyjemnych okoliczności niejako ciąży nad człowiekiem. Towarzyszy mu w życiu los nieprzychylny, który określany bywa pojęciem fatum. Nieszczęścia wydają się poprzedzać jedynie kolejne, a wszystko zdaje się zmierzać do katastrofy. Los ciąży nad człowiekiem, można by powiedzieć za starożytnymi: *Fata nolentem trahunt*⁶. Co więcej, wszelkie próby przeciwstawienia się losowi okazują się chybione, ten bowiem zawsze znajdzie sposób, aby się zrealizować – *fata viam inveniunt*. W tej sytuacji człowiekowi, nad którym „cięży los”, nie pozostaje chyba „nic innego”, jak poddać się biegowi zdarzeń i oczekiwać na kolejne nieprzyjemne zdarzenia, aż do tragicznego końca.

Los a kreacja życia ludzkiego (uwagi końcowe)

W tej sytuacji należy rozważyć kwestię dla tych rozważań zasadniczą: Czy człowiek ma wpływ na bieg swego życia? Czy też jedynym jego autorem jest los, fatum, fortuna, przeznaczenie? Jaki wpływ na bieg życia ludzkiego mają jeśli już nie zewnętrzne wobec człowieka determinacje, to idee formułowane na temat biegu życia ludzkiego? Czy zatem człowiek ma wpływ na własny los? Czy może kreować bieg własnego życia?

Odpowiadając na sformułowane pytania, należałoby przede wszystkim przypomnieć, że człowiek swoją aktywność realizuje każdorazowo w jakiejś sytuacji, a więc w pewnych warunkach. Nigdy zatem tak nie jest, aby warunki te, czyli sytuacja, nie wpływały na bieg zdarzeń w życiu człowieka. Jednocześnie człowiek jako byt aktywny – to przede wszystkim także byt myślący i przytomny, a więc realizujący swoją aktywność świadomie. Oznacza to zatem, że człowiek wobec dziejących się wokół niego zdarzeń może przyjąć postawę bierną, godząc się z ich biegiem i wpływem na bieg jego życia. Inaczej mówiąc, godząc się z losem bądź też podejmując działania, które mają na celu zmianę biegu wydarzeń. Można by powiedzieć: zmianę własnego losu. Należy przy tym zauważyć, że próby przeciwdziałania biegowi wydarzeń bynajmniej nie zawsze muszą prowadzić i nie zawsze prowadzą do zmiany losu ludzkiego, a zwłaszcza – do jego poprawy. Niemniej jednak trzeba dodać, że postawa bierności w odczuciu własnej egzystencji człowieka, jak i w jej doświadczeniu przez innych wydaje się

⁶ „Opornego los wlecze.”

jawić jako wyjątkowa. Dzieje się tak choćby z tego względu, że człowiek jako pewne jestestwo swoją aktywność realizuje wobec czy też w relacji do otaczającej go rzeczywistości. Oznacza to, że z zasady zajmuje wobec niej stanowisko, które jest zarazem stanowiskiem przytomnym. Stąd też nawet poddanie się biegowi zdarzeń, jeżeli jest świadome, stanowi wyraz postawy czynnej, oznacza godzenie się na bieg wypadków. Co więcej, nie sposób wykluczyć i takiej sytuacji, w której postawa świadomego poddania się biegowi wydarzeń staje się rozwiązaniem optymalnym. Wszelkie bowiem zamierzone czy też niezamierzone przeciwdziałanie może prowadzić do znacznie bardziej odczuwalnych negatywnych reperkusji niż powstrzymanie się od jakichkolwiek działań.

Niemniej jednak, uwzględniając fakt, że każde działanie ludzkie realizuje się w jakiejś sytuacji, a tym samym dokonuje się w kontekście „jakiegoś” biegu wydarzeń, należałoby podkreślić, że to, co określamy tu pojęciem losu, jest jedynie szczególnym splotem okoliczności, w których realizuje się aktywność jestestwa ludzkiego. Splotem, który w konkretnej sytuacji w perspektywie indywidualnego bytu ludzkiego jawi się jako korzystny, i wtedy określany jest właśnie jako los szczęścia, fortuna, bądź też niekorzystny, i wówczas bywa utożsamiany z tzw. złym losem, fatum, nieszczęściem. Każdy z nich wyznacza jakieś warunki, a zarazem stwarza możliwości działania. W każdym z nich zatem istnieje także możliwość realizacji aktywności człowieka. Możliwość realizacji – to zarazem możliwość wpływu oraz zmiany zaistniałej sytuacji, także więc zmiany biegu wydarzeń, a tym samym – losu ludzkiego. Również tak dzieje się, że w istotnej mierze sama realizacja aktywności wobec rzeczywistości w istotnej mierze zależy od oznaczeń wyznaczających podmiotowość jestestwa ludzkiego. Te bowiem determinują działania człowieka. Wśród możliwych tu determinacji na krańcach ich skali daje się wyróżnić znaczenia, które bądź to sankcjonują postawę bierności wobec biegu wydarzeń, bądź też determinują działania aktywne. W tej sytuacji nasuwa się zatem pytanie nie tylko o możliwość zasadnego, i w tym sensie także racjonalnego, zachowania się człowieka wobec biegu zdarzeń, które wydaje się wyznaczać los człowieka.

Należałoby przede wszystkim zauważyć, że odpowiedź na tak postawione pytanie każdorazowo określają pojęcia i reguły sensu, w ramach których jest ona formułowana. Będzie to zatem każdorazowo odpowiedź mieszcząca się w pewnym systemie znaczeń czy też mówiąc ogólniej: systemie kulturowym. Jedną z propozycji jest myślenie anateliczne, a więc myślenie w swej intencjonalności nastawione na przekraczanie ograniczeń czy też aktualnych granic. Myślenie, którego konsekwencją są nowe możliwości działania człowieka, rozwój cywilizacji i kulturowy. Oznacza to przede wszystkim wzrost poziomu wiedzy o charakterze zarówno technicznym, jak i teoretycznym, a tym samym – świadomości istnienia. W wymiarze praktycznym życia człowieka oznacza to także formowanie się nowej jakości jego życia. Myślenie przekraczające – to zatem działanie, które dzięki zrozumieniu świata mobilizuje do podję-

cia próby kształtowania biegu zdarzeń, a w tym – także kształtowania losu ludzkiego.

Bieg życia ludzkiego, choć niewątpliwie zawsze realizuje się w konkretnej sytuacji, czyli determinowany jest biegiem zdarzeń rzeczywistości, w której przychodzi każdorazowo człowiekowi istnieć, determinowany jest nie tylko samymi tymi wydarzeniami, ale także aktywnością jestestwa ludzkiego. W jakiejś mierze zatem, jeżeli tego rodzaju aktywność może być i jest realizowana, człowiek może wpływać na bieg zdarzeń zarówno otaczającego go świata, jak i na bieg jego własnego życia. Już przez sam fakt, że jest elementem tego świata, uczestniczy – niejako na zasadzie samego w nim udziału – w jego stawaniu. Oczywiście, duże znaczenie ma fakt, że jest on bytem świadomym, swoimi działaniami zatem może w jakiejś mierze kierować, wpływając tym samym na bieg własnego życia. Dlatego też bierność, poddanie się losowi, czyli zbiegowi wydarzeń zachodzących wokół człowieka, są każdorazowo niejako próbą wyłączenia samego siebie z wpływu zarówno na otaczającą człowieka rzeczywistość, jak i na samego siebie. Uwzględniając zatem ten fakt i nie negując bynajmniej sądu, iż życie człowieka w istotnej mierze jest zbiegiem okoliczności wobec niego zewnętrznych, nie można twierdzić, że człowiek nie ma wpływu na bieg własnego życia. Także więc na ten jego wymiar, który w tych rozważaniach określiliśmy pojęciem losu. Inna to już kwestia, że tak jak trudno byłoby mówić o pełnej determinacji i wyznaczeniu biegu życia ludzkiego przez okoliczności zewnętrzne, tak równie trudno byłoby dowodzić, iż bieg życia ludzkiego leży jedynie w sferze jego projekcji. Niewątpliwie, każdorazowo stanowi on w jakiejś mierze wypadkową obu tych zależności. Człowiek, będąc kreatorem własnego życia, formuje je w pewnych okolicznościach i ze względu na te okoliczności. Los, zawsze w jakiejś mierze od działań jego niezależny, jest tu czynnikiem sprzyjającym bądź też nieprzyjawnym tej kreacji. Rolą człowieka i sensem działań ludzkich pozostaje więc stwarzanie warunków pozwalających na możliwie pełną realizację jego istnienia przytomnego, a tym samym – i świadomości istnienia.

Andrzej L. Zachariasz

THE SENSE OF THE HUMAN FATE IN THE ANATELIC PHILOSOPHY

Summary

The notion of fate is ambiguous. In various cultures it is associated with various interpretations. As a rule, the fate is often identified with what influences the course of man's life but is beyond his control. The human fate is also the experience of being. Philosophy provides a possibility of reflecting on the experience of the experience of being perceived in this way. In each case a philosophical interpretation of fate will be an attempt at understanding the human mode of existence.

Reflecting on fate, we have first to notice that man as an individual being always finds himself in some kind of situation. At the same time, as a being man unites within himself some activity related to the surrounding world and a possibility of its realisation. As an active being he is first of all a thinking being, that is he consciously pursues his activity. It is consciousness then that determines in the first place man's mode of existence in the world. This means also that, being faced with particular events, he can assume an active or a passive attitude. In other words, he can either submit to his fate, or he can undertake actions aimed at changing the course of events.

One of the theoretical propositions concerning man's position towards his fate is the anelitic thinking, that is a kind of thinking which is geared on going beyond one's limitations, and one the creation of one's self. It is assumed here that, regardless of whether the fate favours such self-creation or not, the sense of any activity consists in creating the conditions in which the realisation of a conscious existence, and, by the same token, a full existence of man as consciousness, becomes possible.

Andrzej L. Zachariasz

SINN DES MENSCHLICHEN SCHICKSALS IN DER ANATELISCHEN PHILOSOPHIE

Zusammenfassung

Der Begriff „Schicksal“ ist nicht eindeutig. In verschiedenen Kulturen werden mit ihm unterschiedliche Inhalte verbunden. Aus Prinzip betrachtet man als Schicksal alles, was außerhalb des menschlichen Einflusses auf menschliches Leben bleibt. Das menschliche Schicksal ist auch eine Daseinerfahrung. Die Philosophie gibt die Möglichkeit, über die so gemeinte Daseinerfahrung nachzudenken. In jedem Versuch wird die Schicksalauffassung zugleich eine der Perspektiven, die dem Begreifen der menschlichen Lebensweise dienen.

Das Schicksal überlegend soll man feststellen, dass der Mensch als ein Wesen sich immer in „einer“ Situation befindet. Als ein Dasein vereint er in sich Aktivität, also auch Möglichkeit ihrer Verwirklichung (angesichts der Umwelt). Als ein aktives Wesen ist er vor allem ein denkendes Wesen, er kann also seine Aktivität bewußt realisieren. Das Bewußtsein bestimmt also die Lebensart des Menschen in der Welt. Das bedeutet auch, dass der Mensch angesichts der sich um ihn abspielenden Ereignisse eine passive oder aktive Einstellung annehmen kann. Anders gesagt, kann er mit seinem Schicksal einverstanden sein oder die Handlungen unternehmen, welche zum Ziel haben, die Geschehen zu ändern.

Einer der theoretischen Vorschläge des menschlichen Daseins angesicht des Schicksals ist anatelisches Denken, welches die Beschränkungen beseitigen und das eigene Dasein schaffen soll. Man nimmt hier an, unabhängig davon, ob das Schicksal ein schaffensfreundlicher oder schaffensfeindlicher Faktor ist, dass es sinnvoll ist, die Umstände zu bauen, welche eine volle Verwirklichung des bewußten Daseins und demnach ein volles Dasein des Menschens als ermöglichen.